

Sygn. akt I ACa 169/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SA Lucyna Świdorska-Pilis
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko Skarbowi Państwa-Prezesowi Sądu Okręgowego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda M. J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 9 czerwca 2017 r., sygn. akt II C 547/15,

- 1) oddala apelację;
- 2) nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Lucyna Świdorska-Pilis	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Elżbieta Karpeta
----------------------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 169/18

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego 15986,33 zł z odsetkami z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za wydanie przez Sąd Okręgowy w Katowicach niezgodnego z prawem orzeczenia.

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powoda na jego rzecz pozwanego kosztów postępowania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powód wystąpił przeciwko Ł. B. o zapłatę 10594,42 zł z odsetkami od dnia 15 maja 2011 r. Pozew wpłynął do Sądu Rejonowego w T. dnia 19 listopada 2013 r. Zarządzeniem z dnia 19 listopada 2013 r. wezwano go do uiszczenia 530,-zł opłaty od pozwu i do usunięcia braków formalnych pozwu w terminie do dnia 7. Wezwanie to odebrał on 4 kwietnia 2014 r., a 7 kwietnia 2014 r. wniósł o zwolnienie go od kosztów sądowych. Zarządzeniem z 18 kwietnia 2014 r. Przewodniczący wezwał powoda do uzupełnienia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych przez złożenie do 7 dni oświadczenia o stanie rodzinnym i majątkowym na urzędowym formularzu; do pisma dołączono wzór oświadczenia. Wezwanie to powód otrzymał 2 maja 2014 r., a dnia 9 maja 2014 r. nadał w urzędzie pocztowym pismo procesowe, w którym opisał swoją sytuację majątkową i rodzinną. W piśmie tym wskazał, że w składzie załączeniu dotyczące jego wynagrodzenia deklaracje (...) oraz deklaracje roczne. Do pisma dołączył 23 karty załączników, wśród których nie było złożonego na urzędowym formularzu oświadczenia o stanie rodzinnym majątku, dochodach i źródłach utrzymania.

Dnia 27 maja 2014 r. Przewodniczący zarządził zwrot powodowi wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i jednocześnie wezwał go pod rygorem zwrotu pozwu do uiszczenia 530,-zł opłaty w terminie 7 dni. Odpis tego zarządzenia powód otrzymał dnia 13 czerwca 2014 r.

Powód, zamiast dokonać opłaty, wniósł na zarządzenie o zwrocie pozwu zażalenie, do którego dołączył pismo procesowe z dnia 5 maja 2014 r., już bez załączników, oraz kserokopię książki nadawczej, potwierdzającej nadanie tego pisma w dniu 9 maja 2014 r. W zażaleniu wskazał, że złożył do akt żądany formularz.

Postanowieniem z dnia 8 lipca 2014 r. zażalenie na zarządzenie o zwrocie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych zostało odrzucone jako niedopuszczalne; postanowienie to nie zostało już zaskarżone.

Dnia 23 września 2014 r. Przewodniczący zarządził zwrot pozwu; odpis tego zarządzenia, wraz z pouczeniem o zażaleniu, doręczono powodowi w dniu 10 października 2014 r. Na zarządzenie to powód wniósł zażalenie, do którego dołączył ponownie odpis pisma procesowego z dnia 5 maja 2014 r., wraz z kopią książki jego nadania w dniu 9 maja 2014 r.

Po wezwaniu do uiszczenia 106,-zł opłaty od zażalenia powód w piśmie z dnia 7 listopada 2014 r. wniósł o zwolnienie go od kosztów sądowych, dołączając już tym razem oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania. Postanowieniem z dnia 1 grudnia 2014 r. został zwolniony od kosztów sądowych w całości, po czym akta z zażaleniem na zarządzenie o zwrocie pozwu przedstawione zostały Sądowi Okręgowemu w Katowicach, który postanowieniem z dnia 16 marca 2015 r., w sprawie sygnaturze III Cz 1639/14, zażalenie jego oddalił z tym uzasadnieniem, że nie usunął on braków formalnych złożonego wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i nie uiszczył należnej od pozwu opłaty.

Powód domaga się odszkodowania z uwagi na – jego zdaniem – niezgodne z prawem działanie Sądu Okręgowego w Katowicach, polegające na niezasadnym oddaleniu jego zażalenia na zarządzenie z dnia 23 września 2014 r. o zwrocie pozwu, co w konsekwencji skutkowało przedawnieniem jego roszczeń w stosunku do Ł. B..

Zgodnie z art. 417§1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Natomiast w myśl art. 417§2 k.c. jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Takim przepisem szczególnym, który wyłącza konieczność uzyskania prejudykatu stwierdzającego niezgodność

prawomocnego orzeczenia z prawem, jest art. 424^{1b}k.p.c., według którego w wypadku prawomocnych orzeczeń, od których skarga kasacyjna nie przysługuje, odszkodowania za wyrządzoną przez wydanie niezgodnego z prawem prawomocnego orzeczenia szkodę można domagać się bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi, chyba że strona nie skorzystała z przysługujących jej środków. Przepis ten należy wiązać wyłącznie z podstawą prawną określoną w art. 417¹§2 k.c., określona w nim kategoria „bezprawności judykacyjnej” jest bowiem węższa od bezprawności obiektywnej w rozumieniu art. 417§1 k.c., a względ na specyfikę władzy sądowniczej sprzeciwia się przyjęciu, że każde obiektywnie niezgodne z prawem orzeczenie, niezależnie od stopnia tej niezgodności, stanowi działanie, które może być źródłem odpowiedzialności Skarbu Państwa. Taka wykładnia „bezprawia judykacyjnego” została uznana przez Trybunał Konstytucyjny, w jego wyroku z dnia 27 września 2012 r., za zgodną z art. 77 ust. Konstytucji.

Przewidziane w art. 424^{1b} k.p.c. przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa, które wystąpić muszą kumulatywnie, to wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnie z prawem, szkoda i związek między szkodą a wydaniem takiego orzeczenia, a brak choćby jednej z nich musi skutkować oddaleniem powództwa.

W sprawie niniejszej podstawę roszczenia stanowi przepis art. 417¹§2 k.c. w związku z art. 424^{1b} k.p.c. Brak jest jednak podstaw do uwzględnienia powództwa, powód nie wykazał bowiem przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa, to jest ani bezprawia judykacyjnego, ani szkody lub krzywdy, ani normalnego związku przyczynowego między szkodą a wydaniem prawomocnego orzeczenia.

Wedle powoda Sąd Okręgowy w Katowicach, rozpoznający jego zażalenie w sprawie o sygnaturze I C 1868/13, orzekł niezgodnie z prawem. Wbrew jego tezie tymczasem jego wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych, mimo wezwania go o złożenie oświadczenia na urzędowym formularzu, nie został uzupełniony, a to skutkowało musiałoby wniosku tego zwrotem. Nawet do zażaleń: tego z 18 czerwca 2014 r. i tego z 10 października 2014 r., nie dołączył dokumentów potwierdzających złożenie w terminie owego oświadczenia, nie wykazał zatem, że takie oświadczenie zostało przez niego złożone.

Z tych samych przyczyn brak jest także podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności na gruncie art. 417§1 k.c.

To, że powód 1 grudnia 2014 r. został zwolniony od kosztów sądowych w całości, dla oceny zasadności zarządzenia z dnia 23 września 2014 r. o zwrocie pozwu nie ma znaczenia, w dacie wydawania tego zarządzenia nie był on bowiem od kosztów sądowych zwolniony. W tym stanie rzeczy orzeczenie Sądu Okręgowego w Katowicach stwierdzające zasadność zarządzenia o zwrocie pozwu była prawidłowa, znajdująca oparcie w obowiązujących przepisach prawa, w tym w art. 130 k.p.c.

Z tych przyczyn powództwo podlegało oddaleniu.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normy art. 98 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. w związku z §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku powód zarzucił obrazę art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 417¹§2 k.c., także w związku z art. 77 Konstytucji, art. 6 k.c. oraz art. 117¹§3 k.p.c., art. 130¹§1¹ k.p.c. w związku z art. 130§1 k.p.c. i z art. 102 ust. 1 i ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, art. 29 ust. 1 ustawy o Prokuraturii Generalnej (obecnie – art. 54 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej), wreszcie art. 48§1 pkt 1 i pkt 4 oraz art. 379§1 k.p.c.; stanowisko swe rozwinął w piśmie z 6 lipca 2018 r. W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę wyroku przez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego dochodzonej kwoty, wraz z odsetkami i kosztami za obie instancje, lub o wyroku tego uchylenie i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi pierwszej instancji; wniósł też o zwrócenie się do z pytaniem Trybunału Konstytucyjnego, czy art. 29 k.p.c., który umożliwia rozpoznanie sprawy przez sąd, z którego działaniem wiąże się dochodzone roszczenie, zgodny jest z art. 45 ust. 1 Konstytucji, i o

skierowanie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytania prejudycjalnego w związku z grożącą sędziom odpowiedzialnością za wydanie niekorzystnego dla Skarbu Państwa rozstrzygnięcia.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, podniesione w niej zarzuty i argumenty uznać bowiem przyjdzie za chybione.

W pierwszym rzędzie odnieść się przyjdzie do kwestii wstępnej, jaką w ocenie skarżącego miałyby być prejudycjalne rozstrzygnięcia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sąd Apelacyjny, w składzie rozpoznającym wniesiony przez powoda środek odwoławczy, kierowania takiego pytania nie uważa za konieczne, i to nie tylko dlatego, że pytania o niezawisłość sędziowską i niezależność sądów do Trybunału kierowane były już przez inne sądy. Przede wszystkim, przy jednoznacznie krytycznej ocenie działań władzy ustawodawczej i wykonawczej zmierzających do ograniczenia uprawnień i gwarancji konstytucyjnych władzy sądowniczej, nie czuje przy rozpoznawaniu sprawy niniejszej dla swojej niezależności żadnego zagrożenia i nie uznaje uzyskania odpowiedzi na sugerowane przez powoda pytanie za niezbędną dla rozstrzygnięcia sporu między stronami, z których jedna jest emanacją w obrocie prawnym Państwa Polskiego, druga zaś – cieszącym się gwarancjami konstytucyjnymi obywatelem tego Państwa.

Kolejną kwestią wstępną jest pożądaną przez powoda zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji przepisu art. 29 k.p.c., w myśl którego powództwo przeciwko Skarbowi Państwa wytacza się według siedziby państwowej jednostki organizacyjnej, z działalnością której wiąże się dochodzone roszczenie. Sygnalizowanie przez powoda takiej potrzeby ewidentnie wiąże się z jego generalną tezą, że sąd, któremu zarzuca się wydanie sprzecznego z prawem orzeczenia, nie powinien w sprawie o wypływające stąd roszczenia orzekać, co stanowiło dlań podstawę do formułowania zarzutów obrazy art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 48§1 pkt 1 i pkt 4 k.p.c. w związku (rzekomym, o czym będzie dalej) z art. 379§1 k.p.c.

Niezależnie od uzasadnionych wątpliwości co do zgodności składu osobowego Trybunału Konstytucyjnego z obowiązującą Konstytucją stwierdzić należy, że sądy powszechne władne są stosować normy konstytucyjne wprost i – co zasady – nie muszą o rozstrzygnięcie ewentualnej kolizji normy niższego rzędu z normą rzędu wyższego do niego się zwracać. Potrzeba taka zajść może jedynie wówczas, gdy sąd powszechny stwierdzi, że normy niższego rzędu sprzeczne są z normami rzędu wyższego, i gdy uzna, że odmowa zastosowania takiej normy niższego rzędu nie jest wystarczająca, zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania jej z porządku prawnego.

W sprawie niniejszej potrzeba taka nie zachodzi. Art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, bezstronny, niezależny i niezawisły sąd. Za sąd w świetle tej normy właściwy uznać należy ten, który wskazany został przez przepisy procesowe generalnie (dla wszystkich podmiotów i dla wszystkich kategorii spraw) niezależnie od tego, czy leży to w interesie stron postępowania. Zwrócić należy uwagę na to, że sąd właściwy oznacza instytucję określonego szczebla (właściwość rzeczowa), znajdującą się w określonej miejscowości (właściwość miejscowa), a więc pojęcie to ma charakter *stricte* techniczny i nie odnosi się do przymiotów składu orzekającego, które to przymioty definiowane są przez dalsze przymiotniki i oznaczają bezstronny, niezależny o innych podmiotów organ, złożony z bezstronnych i niezawisłych sędziów. W tym kontekście podawanie w wątpliwość zgodności art. 29 k.p.c. z Konstytucją nie znajduje żadnego uzasadnienia, a zatem zadawanie Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania jest zbędne.

Rozważenia w dalszej kolejności wymagają zarzuty nieważności postępowania, do jakiej – wedle skarżącego – miało dojść wskutek rozpoznawania w pierwszej instancji sprawy przez sędziego zatrudnionego w tym sądzie, z działalnością którego wiąże się dochodzone roszczenie. Od razu w tym przypadku wskazać należy, że nie mógł się Sąd pierwszej instancji ani w ten, ani w żaden inny sposób dopuścić obrazy art. 379 k.p.c. (ani samodzielnie, ani w związku z art. 48 k.p.c.), w ogóle bowiem przepisu tego, normującego jedynie skutki wymienionych w nim uchybień proceduralnych, nie stosował. Pozostaje zatem odnieść się do wyartykułowanego w apelacji zarzutu obrazy norm pkt. 1 i pkt. 4 art. 48§1 k.p.c. W odniesieniu do drugiej z tych norm zarzut ten jest oczywiście chybiony, ani w sprawie niniejszej

bowiem, ani w sprawie III Cz 1639/14 w składzie orzekającym Sądu Okręgowego w Katowicach nie zasiadał sędzia, który był lub jest jeszcze pełnomocnikiem albo był radcą prawnym jednej ze stron; równie oczywiste jest, że żaden z nich nie był stroną postępowań w tych sprawach, podlegającą wyłączeniu z mocy samej ustawy na podstawie normy zawartej w pkt. 1 art. 48§1 k.p.c. Chybiona jest jednak także teza, jakoby sędziowie orzekający w sprawie III Cz 1639/ 14 wyłączeni być mieli od jej rozpoznania z mocy samej ustawy z tej przyczyny, że stosunek prawny, jaki łączy ich ze Skarbem Państwa, powodowałby, że wynik jej oddziaływałby na ich prawa lub obowiązki. Wbrew temu, co powód w apelacji swej wywodzi, nie ma żadnego iunctim między ich statusem funkcjonariuszy publicznych i wynikającymi z niego ich prawami lub obowiązkami a tym, że jako sędziowie zatrudnieni są w nazwanej sądem instytucji, której kierownik (prezes) jednocześnie jest szefem ich zakładu pracy i reprezentantem Skarbu Państwa w zakresie działalności orzeczniczej sądu (pomijając już, że z mocy przepisów szczególnych w procesie Skarb Państwa reprezentowany jest przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, a więc instytucję całkowicie zewnętrzną). Próba utożsamiania sędziego z sądem jako jednostką budżetową sektora finansów publicznych bierze się ze swoistego (w tym zakresie) ubóstwa semantycznego języka polskiego, w którym wyraz „sąd” oznacza budynek, zakład pracy i właśnie jednostkę budżetową sektora finansów publicznych, a także składający się z sędziów organ wymiaru sprawiedliwości, o jakim mowa w rozdziale VIII Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Organ ten, zadaniem którego jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, z sądami w pozostałych tego słowa znaczeniach ma związek ten tylko, że orzeka w budynkach sądowych, a tworzący go sędziowie, choć pozostają formalnie w stosunku pracy z konkretnym sądem, działają na podstawie powołania ich przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przywoływane przez powoda na poparcie jego tezy o wyłączeniu sędziów dotyczyło przesłanek uczynienia tego w oparciu o normę art. 49 k.p.c., obraży której apelacja nie zarzucała. Dla porządku już tylko zatem warto wskazać, że orzekanie przez sędziego mogącego na tej podstawie podlegać wyłączeniu (przez iudicis suspecti) nie prowadzi w świetle art. 379 k.p.c. do nieważności postępowania, że rozważania zawarte w akapicie poprzednim każą także na gruncie art. 49 k.p.c. uznać, że – wbrew jednostkowym orzeczeniom Sądu Najwyższego oraz niektórych sądów powszechnych – to, że przedmiotem postępowania jest roszczenie wywodzone z niezgodności z prawem zapadłego w danym sądzie (rozumianym jako jednostka organizacyjna) orzeczenia, nie rodzi samo przez się wątpliwości co do bezstronności sądu w rozumieniu ustrojowym, obsadzonym przez innych niezawisłych sędziów (bo ci, którzy wydali kwestionowane orzeczenie, wyłączeni są wszak z mocy ustawy), i że – nade wszystko – kwestia ta została już w sprawie niniejszej prawomocnie przesądzona wskutek oddalenia wniosku o wyłączenie sędziów Sądu Okręgowego w Katowicach.

Bez znaczenia dla istoty rozstrzygnięcia jest zarzut obraży art. 54 ust 1 pkt 4 ustawy o Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, z której skarżący wywodzi wadliwość reprezentacji pozwanego, na ewentualne uchybienia w tym zakresie powoływać by się mógł bowiem jedynie pozwany Skarb Państwa; istotne mogłoby być to tylko dla orzeczenia o kosztach, którymi powód został obciążony. Rzecz jednak w tym, że wywody skarżącego na tym tle są logiczne jedynie pozornie, w istocie zaś oparte są na paradoksie (w klasycznym tego słowa rozumieniu).

Art. 54 ust. 1 pkt 4 ustawy o Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że jej radcą może być osoba, która posiada uprawnienia radcy prawnego, adwokata lub notariusza albo zajmowała stanowisko sędziego sądu powszechnego, sędziego sądu wojskowego lub sędziego sądu administracyjnego, asesora sądowego albo stanowisko prokuratora. Normę tę skarżący odczytać chce w ten sposób, że radca Prokuratorii wymienione w niej uprawnienia radcy prawnego, adwokata lub notariusza posiadać musi przez cały czas, także po zatrudnieniu go w Prokuratorii, za czym przemawiać miałby – w opozycji do sędziów, asesorów sądowych i prokuratorów – czas teraźniejszy. Rzecz w tym, że ten zabieg językowy jest w tym wypadku zamierzony i prawidłowy, o ile bowiem sędziowie, asesorzy sądowi i prokuratorzy w dacie mianowania ich radcami Prokuratorii nie mogą już zajmować dotychczasowych stanowisk, a nie musieli nabyć uprawnień radcowskich, adwokackich lub notarialnych (a więc czas przeszły jest w ich przypadku uzasadniony), o tyle radcowie prawni, adwokaci i notariusze uprawnienia swe zachowują, nie mogą tylko wykonywać tych zawodów.

Ponadto Sąd Apelacyjny uznaje za konieczne stwierdzić, że podziela ugruntowane w tej kwestii orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach, że nie jest jego rzeczą kontrolowanie przewidzianych w art. 54 ust. 1 pkt 4 ustawy o

Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej przesłanek mianowania radcy Prokuratorii, to należy bowiem do jej Prezesa, który przed mianowaniem istnienie ich bada.

Bezzasadność bądź irrelewantność zgłoszonych w apelacji zarzutów i wniosków formalnych pozwala na przystąpienie do merytorycznego tej apelacji zbadania.

Skarżący we wniesionym środku odwoławczym nie kwestionował (jeśli nie liczyć ogólnikowego wtrącenia we wstępnej części uzasadnienia apelacji) poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, obejmujących okoliczności skądinąd niesporne, Sąd Apelacyjny ustalenia te może zatem w pełni zaakceptować i uznać za własne.

Na tle prawidłowych ustaleń prawidłowo zastosował Sąd Okręgowy prawo materialne; w szczególności bez jakiegokolwiek zarzucanej mu przez skarżącego obrazy art. 417¹§2 k.c., także w związku z art. 77 Konstytucji, i art. 6 k.c., doszedł na gruncie art. 102 ust. 1 i ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 130§1 k.p.c. do przekonania, że oddalające w sprawie III Cz 1639/14 postanowienie zażalenie na zarządzenie o zwrocie pozwu było zgodne z prawem. W tym miejscu zasygnalizować od razu należy, że wymienione w apelacji powoda jako mające być naruszonymi normy art. 117¹§3 k.p.c., art. 130¹§1¹ k.p.c. nie przystawały w ogóle do okoliczności sprawy. Pierwsza z nich dotyczy skutków złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu przez stronę reprezentowaną w sprawie przez adwokata lub radcę prawnego, taka sytuacja tymczasem ani w sprawie Sądu Rejonowego w T., ani w sprawie niniejszej nie zaistniała. Druga z nich z kolei reguluje skutki niezłożenia pisma procesowego na urzędowym formularzu, mimo takiego ustawowego wymogu, jawi się tymczasem jako oczywiste, że mające być przy wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych złożone oświadczenie strony nie jest pismem procesowym i nie musi być składane na formularzu, a jedynie – jak stanowi art. 102 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – według określonego wzoru; do oświadczenia takiego odnoszący się do pism procesowych przepisy art. 130 k.p.c. stosuje się jedynie odpowiednio.

Art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zawiera normę ogólną, gwarantującą każdemu prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. Norma ta doprecyzowana została w mającym rangę ustawy zwykłej Kodeksie cywilnym, a konkretnie w jego art. 417§1 i w regulującym szczególny przypadek wyrządzenia szkody przez wydanie niezgodnego z prawem orzeczenia art. 417¹§2, z zastrzeżeniem wynikającym z art. 424^{1b} k.p.c. Ten ostatni przepis, zwalniający stronę (w przypadkach takich jak w sprawie niniejszej) od uzyskania stwierdzającego niezgodność prawomocnego orzeczenia z prawem prejudykatu, czyni stosowanie art. 417¹§2 k.c. bezprzedmiotowym i każe oprzeć rozstrzygnięcie na normie art. 417§1 k.c. W każdym jednak wypadku, niezależnie od tego, czy roszczenie wywodzone jest bezpośrednio z normy konstytucyjnej, czy z przepisów ustawy zwykłej, dla jego bytu niezbędne jest stwierdzenie niezgodności z prawem działania organu władzy publicznej, jakim w niniejszej sprawie miało być wydanie przez Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie III Cz 1639/14 orzeczenia, a brak bezprawności takiego działania czyni roszczenie bezzasadnym.

Orzekający w sprawie III Cz 1639/14 Sąd Okręgowy w Katowicach rozpoznawał zażalenie powoda na wydane przez Przewodniczącego Sądu Rejonowego w T. zarządzenie o zwrocie pozwu, stąd dla oceny, czy oddalenie tego zażalenia było zgodne z prawem konieczne jest zbadanie poprawności tego zarządzenia.

W tym zakresie na pełne podzielenie zasługują wywody zawarte w motywach zaskarżonego wyroku. Przede wszystkim rację należy przyznać Sądowi Okręgowemu, że udzielone powodowi przez Sąd Rejonowy w T. w dniu 1 grudnia 2014 r. zwolnienie od kosztów w całości działać mogło jedynie ex nunc, nie mogło zatem odwrócić skutków wcześniejszego zwrotu złożonego w początkowej fazie procedowania wniosku o zwolnienie od kosztów.

Jak już wyżej wskazano, wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych nie musi być składany na urzędowym druku (bo nie formularzu), choć jest on dla stron dostępny i mogą z niego (dla swojej wygody i dla swojego dobra) korzystać. Wystarczające jest złożenie oświadczenia pisemnego w dowolnej formie, pod warunkiem jednak, że oświadczenie to zawiera wszystkie wymagane wzorem elementy. W sprawie niniejszej powód nie wykazał w żaden sposób swego

twierdzenia, że do swego skierowanego do Sądu Rejonowego w T. pisma z dnia 5 maja 2014 r., stanowiącego reakcję na wezwanie go do złożenia oświadczenia o stanie rodzinnym i majątkowym, dołączył wypełniony druk takiego oświadczenia, co Sąd Okręgowy, analizując dołączone do pisma załączniki, prawidłowo stwierdził. Waler oświadczenia przypisać można by było samemu pismu powoda z dnia 5 maja 2014 r., gdyby zawierało ono wymagane wzorem elementy, nie było ono jednak z tego punktu widzenia kompletne. Słusznie w tej sytuacji Przewodniczący Sądu Rejonowego wnioszek o zwolnienie od kosztów dnia 27 maja 2014 r. powodowi zwrócił i – w konsekwencji – wezwał go o należną od pozwu opłatę. Nieuiszczenie przezeń tej opłaty w określonym mu terminie skutkowało zwrotem pozwu na podstawie art. 130§2 k.p.c., zasadnie zatem i w pełnej zgodzie z prawem (z art. 398 k.p.c. w związku z art. 397§2 k.p.c. i w związku z art. 385 k.p.c.) Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie III Cz 1649/14 jego zażalenie oddalił.

Skoro orzeczenie Sądu Okręgowego w Katowicach nie było bezprawne w rozumieniu art. 77 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej lub art. 417§1 k.c., nie mogło po stronie powoda powstać przeciwko Skarbowi Państwa jakiegokolwiek roszczenie odszkodowawcze, co oddalenie jego w tym zakresie żądania czyni trafnym.

W tej sytuacji pozbawione znaczenia jest, czy powód na skutek zwrotu jego skierowanego przeciwko Ł. B. pozwu doznał szkody, podniesiony w tym zakresie przezeń zarzut obrazy art. 6 k.c. jest zatem bezprzedmiotowy. Dla porządku już zatem tylko wskazać warto, że ewentualnej szkodzie mógł on bez trudu zapobiec przez podjęcie przeciwdziałających przedawnieniu dochodzonego od Ł. B. roszczenia, to jest bądź przez ponowne, prawidłowe już złożenie wniosku o zwolnienie od kosztów po zwrocie wniosku pierwotnego, dotkniętego brakami, bądź przez ponowne wytoczenie powództwa po zwrocie pozwu. Nieuczynienie tego przezeń wyklucza istnienie kolejnego, niezbędnego dla odpowiedzialności deliktowej elementu, jakim jest związek przyczynowy między ewentualnie bezprawnym działaniem organu władzy publicznej a ewentualną szkodą.

Z powyższych względów, skoro apelacja okazała się być bezzasadną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normie art. 102 k.p.c. Decydując się na zastosowanie tej szczególnej normy, miał Sąd Apelacyjny na uwadze nie najlepszą sytuację materialną powoda (która legła u podstaw udzielenia mu zwolnienia od kosztów), zwłaszcza w kontekście obciążenia go już relatywnie wysokimi kosztami postępowania pierwszoinstancyjnego, a także to, że apelacja poruszała interesujące zagadnienia prawne, dotyczące kwestii mogących być uznawane za kontrowersyjne.

SSA Elżbieta Karpeta SSA Piotr Wójtowicz SSA Lucyna Świdarska-Pilis